

UZASADNIENIE

Powód A. W. wystąpił w niniejszej sprawie z pozwem przeciwko pozwanemu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wydawcy gazety (...), wnosząc w nim o zasądzenie od pozwanego tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych kwoty 50.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód podnosił, iż zachowania przypisywane powodowi przez autora artykułu stawiły go w bardzo niekorzystnym świetle, wskazując wprost jeszcze przed wydaniem wyroku skazującego, iż powód jest sprawcą zabójstwa. W ocenie powoda treść publikacji przybiera formę skrajnie szkalującą cześć, dobre imię i poczucie godności powoda. Dobór słów nastawiony był wyłącznie na wywołanie szoku i taniej sensacji, co niewiele ma wspólnego z dziennikarską rzetelnością. Zdaniem powoda naruszenie jego dobrego imienia i godności jest zawinione i doprowadziło do powstania po jego stronie krzywdy w postaci konieczności przyjmowania większej ilości niż dotychczas leków, negatywnego nastawienia jego rodziny oraz dziewczyny, a ponadto wzbudziło niechęć osób, które uwierzyły stwierdzeniom zawartym w publikacji, które postrzegały go jako osobę niezrównoważoną psychicznie (pozew k. 1; pismo procesowe z dnia 20 grudnia 2012 r. k. 94-95, protokół rozprawy z dnia 23 sierpnia 2013 r. – akta sprawy I Cps 121/13).

W odpowiedzi na pozew pozwany wskazywał, iż powód nie załączył do pozwu dowodów, które miałyby potwierdzić fakt rzekomego naruszenia dóbr osobistych przez pozwanego w szczególności wykazania, że przedstawione przez powoda zdjęcia zostały zamieszczone jako nierozzerwalna całość w ramach publikacji na łamach wydawanej przez pozwanego gazety tym bardziej, iż powód swoje roszczenie wywodzi głównie z treści artykułu do którego rzekomo zostały dołączone przedmiotowe zdjęcia. Z ostrożności procesowej pozwany wskazywał, iż bezprawność naruszanego dobra jest wyłączona jeżeli opublikowana informacja jest ujawniona w celu ochrony ważnego interesu społecznego. Ponadto zamieszczona informacja dotyczy faktów rzeczywistych. W ocenie strony pozwanej dziennikarz ma prawo i obowiązek informowania o przestępstwie i czynie przestępcy przed wydaniem wyroku skazującego. Pozwany zakwestionował roszczenie powoda o ochronę dóbr osobistych jako sprzeczne z podstawowymi normami etycznymi, społecznym poczuciem sprawiedliwości i szeroko rozumianymi zasadami współżycia społecznego, powód bowiem z dużą dozą prawdopodobieństwa popełnił zbrodnie morderstwa z pobudek zasługujących na szczególne potępienie. Pozwany zgłaszał również zarzut przedawnienia roszczenia a także wskazywał, że prawomocny wyrok skazujący powoda wyłącza bezprawność czynu pozwanego. Ponadto zdaniem strony pozwanej, z przedstawionych zdjęć w żaden sposób nie wynika czy zamieszczony pod nim opis odnoszą się faktycznie do osoby powoda (odpowiedź na pozew k. 28-35, pismo procesowe z dnia 29 kwietnia 2013 r. k. 115-122, pismo procesowe z dnia 18 czerwca 2013 r. k. 134-138, pismo procesowe z dnia 29 października 2013 r. k. 172-175).

Postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2012 r. Sąd zwolnił powoda A. W. od ponoszenia kosztów sądowych w całości (postanowienie k. 15).

W dniu 02 października 2012 r. Sąd ustanowił dla powoda adwokata z urzędu (postanowienie k. 25).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. jest wydawcą dziennika (...) na łamach którego w czwartkowym wydaniu z dnia 16 kwietnia 2009 r. na stronie 13 opublikowano artykuł o zabójstwie P. S. zaś jako ilustrację użyto zdjęcia mężczyzny prowadzonego w kajdankach w asyście funkcjonariuszy policji, którego oczy zakryto czarnym prostokątem. Pod zdjęciem znajdował się opis „A. W. (32 l.) z G. w czasie bójki zaszlachtował P. S. nożem” (d: wycinki zdjęcia z gazety k. 3).

Z relacji pozwanego przesłuchanego w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Kwidzynie wynika, iż w okresie powyższej publikacji prasowej powód był osobą podejrzaną o zabójstwo P. S., który zginął od ciosu zadanego nożem.

Przedmiotowe postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone w 2012 r. orzeczeniem 15 lat pozbawienia wolności dla powoda, którego Sąd Apelacyjny w Gdańsku uznał za winnego zarzucanego mu czynu (bezsporne; d: zeznania powoda – akta I Cps 121/13).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie załączonego do pozwu wycinku zdjęcia z gazety (...). Na wycinku znajduje się numer strony, logo gazety oraz data wydania. Powszechnie znanym jest to, iż wydawcą dziennika (...) jest pozwana spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Sąd oparł się także na zeznaniach powoda w zakresie statusu powoda w prowadzonym przeciwko niemu śledztwie o zabójstwo P. S. w momencie przedmiotowej publikacji prasowej, a także skazującym go wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, które to okoliczności nie były kwestionowane przez pozwanego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 23 KC, dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zaś na podstawie art. 448 KC w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (zob. P. Poglódek, Majątkowa ochrona dóbr osobistych w Kodeksie cywilnym, cz. I, MoP Nr 13/2004, s. 605 i n.).

W procesie o zadośćuczynienie powód ma obowiązek wykazać fakt naruszenia lub zagrożenia jego dobrom osobistym, a pozwany chcąc uniknąć odpowiedzialności niemajątkowej musi udowodnić brak bezprawności naruszenia przez wskazanie okoliczności uzasadniających wkroczenie w sferę dóbr powoda. Pokrzywdzony nie ma obowiązku wykazywania konkretnych następstw działania naruszającego, wystarczy jedynie wykazanie, iż pewne działanie miało miejsce, a jego ocena w świetle obiektywnych kryteriów pozwala zakwalifikować takie działanie jako naruszenie dóbr osobistych. Wniosek, bowiem o naruszeniu czyjegoś dobra osobistego musi wynikać nie z subiektywnego przekonania osoby, w której odczuciu dobro zostało naruszone, ale wniosek ten musi być wynikiem oceny przy zastosowaniu kategorii obiektywnych.

Należy w tym miejscu podkreślić, że orzekanie w procesie cywilnym tylko w takim zakresie uwzględnia przekonanie i pogląd strony na istotne okoliczności, w jakim zostaną one poparte dowodami. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie o sygn. akt I CKU 45/96, rzeczą sądu rejonowego nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśniania twierdzeń stron i wykrycie środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani sąd ten nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.), spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Powód w niniejszej sprawie z przedstawionego wycinka z całości artykułu prasowego w postaci fotografii z podpisem wysuwał daleko idące skutki prawne. Przede wszystkim dowodził, iż w publikacji prasowej gazety przedstawiono jego osobę jako człowieka bezwzględnie, nieodróżnionego psychicznie zagrażającego społeczeństwu. Przedstawiony wizerunek według powoda odbił się negatywnie na jego relacjach z rodziną, dziewczyną a także współwziewcami. Twierdził także, iż po przeczytaniu artykułu był załamany i sfrustrowany, co odbiło się negatywnie na jego zdrowiu, gdyż musiał zażywać w zwiększonych dawkach lekarstwa przepisane mu przez psychiatrę. Nie wykluczone, iż z całości publikacji prasowej pozwanego można taki wniosek obiektywnie wysunąć. Sąd dysponował jednak tylko fragmentem artykułu w postaci ocenzonej fotografii z podpisem „A. W. (32 l.) z G. w czasie bójki zaszlachtował P. S. nożem”. Z powołanego cytatu nie można jednoznacznie wysunąć pierwszej z tez stawianych przez powoda. Wypowiedź ta jest jedynie fragmentem szerszego wywodu autora tekstu na którą powoływał się powód a z którą Sąd nie mógł się zapoznać

i ocenić gdyż powód go nie przedstawił w całości. Sąd nie mógł zatem zweryfikować prawdziwości twierdzeń powoda. Podobnie rzecz ma się z kwestią negatywnego wpływu publikacji na stan jego zdrowia. Powód nie przedstawił na poparcie powyższego twierdzenia żadnych dowodów czy też wniosków dowodowych.

W powołanym kontekście warto również zauważyć, iż wypowiedź prasowa ingeruje w dobra osobiste powoda tylko wtedy, gdy ujawnia odbiorcom dane umożliwiające im identyfikację powoda jako osoby, której wypowiedź dotyczy. Zgodnie bowiem z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 28 grudnia 1984 r. Prawo prasowe „nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę.” Zakaz wprowadzony w cytowanym przepisie nie ma jednak charakteru bezwzględny i nie oznacza, że prasa przez czas trwania postępowań karnych nie może zajmować się sprawami, których te postępowania dotyczą zwłaszcza jeżeli zarzucany czyn zasługuje na szczególne potępienie społeczne. Zakaz publikowania w prasie danych osobowych i wizerunku podejrzanego (oskarżonego) w sprawie karnej ma na celu jego ochronę przed stygmatyzacją, w warunkach, gdy do chwili wydania prawomocnego skazującego wyroku chroni go zasada domniemania niewinności. Podanie danych osobowych w środkach masowego przekazu może narazić taką osobę na utratę dobrego imienia zanim jeszcze postępowanie karne się zakończy (zob. wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2011 r. I CSK 509/10 LEX nr 818564) W przedmiotowym materiale prasowym powoda oznaczono jedynie imieniem i pierwszą literą nazwiska oraz podano, że jest on mieszkańcem G.. Także fotografia została wykonana w sposób uniemożliwiający jednoznaczne rozpoznanie powoda (pasek na oczach). Praktyka ta jest zwyczajowo przyjęta w środkach masowego przekazu i co do zasady nie narusza cytowanego przepisu oraz praw podmiotowych osoby której dotyczy postępowanie karne w postaci dobrego imienia i wizerunku. Skoro na podstawie publikacji prasowej w sposób obiektywny nie można ustalić personaliów podejrzanego (oskarżonego) to trudno mówić tu o naruszeniu jego praw podmiotowych. Obiektywnie postrzegana anonimowość oznaczenia danej osoby w materiale prasowym nie wyklucza oczywiście przez niektórych odbiorców tego materiału domysłów co do jej tożsamości. Z relacji powoda wynika, iż jego rodzina od razu wiedziała, iż artykuł opisuje bliską im osobę. Domysły te należy jednak traktować jako czysto subiektywne. Najbliżsi z całą pewnością posiadali wcześniej wiedzę o zatrzymaniu powoda następnego dnia po zdarzeniu. Wobec nie przedstawienia tekstu artykułu nie sposób także zweryfikować czy jego treść umożliwiała rozpoznanie (identyfikację) powoda pomimo ocenowania jego danych osobowych, wizerunku w jego środowisku.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy Prawo prasowe „nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji”. Sposób sformułowania zdania zawartego pod przedmiotową fotografią niewątpliwie przesądza o winie A. W. przed wydaniem orzeczenia w pierwszej instancji. Wyraża pogląd autora artykułu co do treści przyszłego wyroku, gdyż powodują przekonanie, że powód jest sprawcą przypisywanego mu czynu. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 02 kwietnia 2004 r. III CK 463/02 stwierdził, że „w wypadku naruszenia godności pokrzywdzonego przez przypisanie mu - w artykułach prasowych - popełnienia przestępstwa okolicznością uchylającą bezprawność jest przeprowadzenie dowodu prawdy. Wyrok sądu karnego skazujący za przestępstwo zastępuje dowód prawdy. Wydawca podejmuje ryzyko, ujawniając w prasie osobę sprawcy przestępstwa, zanim dojdzie do jego skazania. Jeżeli nie zdoła przeprowadzić dowodu prawdy lub nie zostanie wydany wyrok skazujący, poniesie odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego.”

Sąd Rejonowy powołane stanowisko w pełni podziela i przyjmuje za własne. Często w prasie sformułowania przedstawiają nie tylko opis wydarzeń, ale jednocześnie zawierają oceny. Wypowiedź ocenna nie może być postrzegana w kategorii prawdy czy fałszu, jednakże zawsze zachodzi związek między oceną i ocenionym zdarzeniem. Adekwatność oceny do opisywanego prawdziwego zdarzenia uchyla jej bezprawność, nawet jeżeli w ocenie znajdują się sformułowania naruszające godność osobistą. Tak jest w niniejszej sprawie. Już po opublikowaniu kwestionowanych przez powoda artykułu został on skazany za zabójstwo P. S. przy użyciu noża na 15 lat więzienia. Powód powoływał się przy tym na konstytucyjne prawo do domniemania niewinności. Należy jednak zauważyć, iż art. 42 Konstytucji RP odnosi się jedynie do odpowiedzialności karnej. Ustęp 3 cytowanego artykułu ustawy zasadniczej zawiera gwarancję, że każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Przepis ten jednak w żaden sposób nie modyfikuje norm zawartych w art. 23 i 24 k.c. Podobnie rzecz ma się z

cytowanym przepisem prawa prasowego. Przedmiotem ochrony wynikającej z art. 13 ust. 1 prawa prasowego nie są dobra osobiste podejrzanego czy oskarżonego, które znajdują dostateczną ochronę w przepisach kodeksu cywilnego, ale dobro wymiaru sprawiedliwości, wyrażające się w tym, że sąd orzekający powinien być wolny od wszelkiego nacisku, również prasy. Przeprowadzenie więc w toku postępowania „dowodu prawdy” w postaci prawomocnego wyroku skazującego stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność w rozumieniu art. 23 i 24 k.c. Wbrew twierdzeniom powoda z treści fragmentu artykułu nie wynika aby autor tekstu użył sformułowań mogących wskazywać na zaburzenia psychiczne sprawcy czy też działanie w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia ofiary. Co prawda sformułowanie „zaszlachtował” budzi negatywny wydźwięk jednakże biorąc pod uwagę, iż do zabójstwa doszło przy użyciu noża to odnosi się ono raczej do samego aktu zabójstwa do którego doszło przy pomocy niebezpiecznego ostrego narzędzia i stanowi synonim „zabijania”.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Pozwany w toku procesu podnosił również, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu. W myśl przepisu art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przyjmuje się, iż roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, o których mowa w powołanym powyżej przepisie to wszelkie roszczenia mające charakter majątkowy, przy czym do kategorii roszczeń majątkowych należy zaliczyć także roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego (por. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 405; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 272). Objęty sporem artykuł ukazał się na łamach (...) w dniu 16 kwietnia 2009 r. zaś pozew został wniesiony przez powoda w dniu 15 lipca 2012 r. Istotnym z punktu widzenia przedawnienia było zatem ustalenie w przybliżeniu kiedy powód dowiedział się o przedmiotowej publikacji. Szczególne znaczenie w rozpatrywanej kwestii należy przypisać zeznaniom powoda, stwierdził, że jego partnerka i rodzina dowiedziała się o artykule od razu po sprzedaży gazety, a że on sam dostał artykuł od brata w zeszłym roku, i w trzy dni wniósł pozew. W ocenie Sądu zeznania powoda są niespójne. Skoro zdaniem powoda publikacja pozwanego odcisnęła się bolesnym piętnem na bliskich powoda i na nim samym to trudno przyjąć, że nie znał artykułu od czasu publikacji tj od kiedy partnerka przestała z nim mieć kontakt oraz brat wiedział, że taki artykuł się ukazał. Jest mało prawdopodobnym aby kwestia ta nie była poruszana w rozmowach z rodziną przez przeszło 2 lata. Wątpliwym jest także twierdzenie, że powód przez 27 miesięcy nie kontaktował się w ogóle ze swoją partnerką. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że powód zapoznał się z artykułem w dniu jego ukazania się lub w ciągu kilku najbliższych dni po jego wydaniu, a zatem dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 50.000,00 zł należało uznać za przedawnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., postanawiając nie obciążać A. W. kosztami procesu.

Orzekając o kosztach procesu Sąd orzekł również o kosztach pomocy prawnej z urzędu udzielonej w niniejszej sprawie powodowi A. W.. Wskazać w tym miejscu należy, że § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu stanowi, iż koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmują: 1) opłatę w wysokości nie wyższej niż 150% stawek minimalnych, o których mowa w rozdziałach 3-5, oraz 2) niezbędne, udokumentowane wydatki adwokata. Sąd ustalił wysokość wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu powoda na podstawie przepisu § 6 pkt 5 ww. rozporządzenia, który stanowi, iż minimalna stawka wynagrodzenia radcy prawnego przy wartości przedmiotu sprawy od 10.000 zł do 50.000 zł wynosi 2.400 zł, biorąc jednocześnie pod uwagę treść przepisu § 2 ust. 3 ww. rozporządzenia, który stanowi, iż w sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, opłaty, o których mowa w ust. 1, sąd podwyższa o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. K. kwotę 2.400 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu powiększoną o stawkę podatku VAT.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w sentencji.